

Sygn. akt I C 1350/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Ligoń – Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., P. G. i J. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. G., P. G. i J. G. kwotę po 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. ustala, że powodowie wygrali proces w 22,5 %, a pozwany w 77,5 % i pozostawia rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

**Sygn. akt I C 1350/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2014 roku A. G. domagała się w imieniu własnym oraz małoletnich P. G. oraz J. G. zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot: 200 000 zł na rzecz A. G., 200 000 zł na rzecz P. G. oraz 200 000 zł na rzecz J. G. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za naruszenie prawnie chronionego dobra w postaci życia rodzinnego, posiadania męża i ojca oraz korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z mężem i ojcem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwoty 51 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz uzasadnionych kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę w Sądzie Okręgowym w Warszawie zgodnie ze spisem kosztów (pozew – k. 4-10).

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż podstawą faktyczną dla roszczeń jest śmierć Z. G. (1) w wypadku samochodowym w dniu 26 stycznia 2007 roku. Powodowie w wyniku tego zdarzenia doznali krzywdy będącej skutkiem naruszenia ich dóbr osobistych oraz pogorszenia ich sytuacji życiowej (uzasadnienie pozwu – k. 11).

W odpowiedzi na pozew pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 88).

W uzasadnieniu pozwany zaznaczył, iż już w toku postępowania ustalili brak podstaw do przyznania powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się Z. G. (1) do powstania szkody i wskazał, iż wartość świadczeń i odszkodowań winna zostać pomniejszona o 70-80%. Nadto pozwany podniósł, iż ustalenia wymagałoby, czy powodowie otrzymali w związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2007 roku świadczenia odszkodowawcze z innych tytułów. Pozwany zaznaczył jednocześnie, iż między zmarłym i małoletnimi powodami nie wykształciła się bliska więź emocjonalna i uczuciowa. Podkreślał również, iż małoletni powodowie w chwili śmierci ojca byli dziećmi w wieku uniemożliwiającym wystarczające rozeznanie w sytuacji osobistej. W odniesieniu do żądania odsetkowego pozwany podniósł, iż mogą one być naliczane dopiero od daty wyrokowania, bowiem dopiero wówczas ustalone zostają okoliczności co do poniesionej przez powoda szkody (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 89-93).

Strony podtrzymały swoje stanowisko do zakończenia postępowania w sprawie (protokół – k. 499v, nagranie: 00:10:33-00:12:40).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 stycznia 2007 roku w miejscowości K., gm. S., woj. (...), na drodze nr (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) B. J. przewoził pasażera – Z. G. (1). Kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) J. B. z niewiadomych przyczyn zjechał ze swojego pasa ruchu na przeciwny jadąc z kierunku wschodniego w kierunku zachodnim trasą (...) C.-L. w miejscowości K.. Drugi pojazd marki D. (...) o nr: rej. (...) którym kierował B. P. jechał tą samą trasą z przeciwnej strony tj. z L. w stronę C.. Na prawym pasie ruchu jezdni trasy (...) (dla kierunku od L. w stronę C.) doszło do wypadku drogowego polegającego na zderzeniu czołowym ukośnym lewym dla obu samochodów z prędkościami odpowiednio: 88,01 km/h dla samochodu marki V. (...) i 58,37 km/h dla samochodu marki D. (...). W wyniku tego zderzenia Kierowca samochodu marki V. (...) został przewieziony do szpitala (miał zapięte pasy bezpieczeństwa), natomiast jego pasażer Z. G. (2) zginął (nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa). Kierowca samochodu marki D. (...) zginął w wyniku odniesionych obrażeń mimo zapiętych pasów bezpieczeństwa (odpis skrócony aktu zgonu – k. 64, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 193-195).

Oględziny samochodu V. (...) dokonane w dniu przedmiotowego wypadku przez funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia wykazały zablokowanie pasa bezpieczeństwa kierowcy i brak blokady pozostałych. W przedmiotowym samochodzie V. (...) dla pasażera siedzącego obok kierowcy był do dyspozycji pas bezpieczeństwa i fotel a także odpowiednio zbudowane nadwozie samonośne (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 192-195).

Obaj kierowcy przedmiotowych samochodów mieli zapięte pasy bezpieczeństwa lecz na każdego z nich działał inny wektor przyspieszenia co do wartości jak i kierunku. Wartość przyspieszenia działająca na P. B. wynosiła 618 m/s<sup>2</sup> co stanowi 63 - krotną wielokrotność przyspieszenia ziemskiego, podczas gdy przyspieszenia działające na B. J. wynosiło 521,6 m/s<sup>2</sup> co stanowi 53-krotną wielokrotność przyspieszenia ziemskiego. (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 187-188).

Przekroczenie chwilowych przyspieszeń o wartości 60 krotnie większej niż przyspieszenie ziemskie powoduje często pęknięcia narządów wewnętrznych takich jak pęknięcie wątroby, śledziona czy nerek - co stwierdzono u zmarłego Pana P. B. (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 188-193).

Wartość przyspieszenia jaka działała na użytkowników samochodu marki V. (...) była zbliżona do granicy możliwości zabezpieczenia ludzkiego ciała pasami bezpieczeństwa. Natomiast bez takiego zabezpieczenia jakim jest prawidłowo zastosowany pas bezpieczeństwa przyspieszenie o wartości 53 wielokrotności przyspieszenia ziemskiego musiało spowodować obrażenia śmiertelne dla człowieka. Z. G. (1) nie zapinając pasa bezpieczeństwa i nie siedząc w pozycji

przeznaczonej do prawidłowej pracy pasów bezpieczeństwa uniemożliwił prawidłowe odebranie energii zderzenia przez strefy zgniotu nadwozia samonośnego (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 193-195, ustne wyjaśnienia biegłego – k. 421-421v, nagranie: 00:05:14-00:19:10).

Sprawca wypadku B. J. został uznany winnym naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodowanie wypadku drogowego. B. J. został skazany przez Sąd Rejonowy w Chełmie, II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt II K 674/07 wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2009 roku na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 5 lat próby. Wyrok jest prawomocny (wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie sygn. akt II K 674/07 – k. 62-62v, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie sygn. akt XI Ka 602/09 – k. 63).

Powodowie pismem z dnia 20 sierpnia 2014 roku skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 250 000 zł na rzecz A. G., 120 000 zł na rzecz P. G. oraz 120 000 zł na rzecz J. G. – tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra prawnie chronionego w postaci życia rodzinnego, posiadania męża i ojca, korzystania z jego pomocy i wsparcia, istnienia pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 22 sierpnia 2014 roku. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia (zgłoszenie szkody – k. 44-59, zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 60, potwierdzenie nadania – k. 61, pismo pozwanego – k. 73-73v).

W chwili śmierci poszkodowany Z. G. (1) pozostawał w związku małżeńskim z A. G.. Małżonkowie A. i Z. G. (1) po ślubie zamieszkało razem. Z. i A. byli zgodnym małżeństwem, tworzyli radosną, normalną i szczęśliwą rodzinę. W domu A. i Z. G. (1) panowała rodzinna atmosfera miłości i życzliwości. Małżonkowie mieli dwoje dzieci – P. G., ur. (...) oraz J. G., ur. (...) (skrótowy odpis aktu małżeństwa – k. 65, odpisy skrócone aktów urodzenia – k. 66-68).

Zmarłego Z. G. (1) łączyły bliskie i głębokie więzi uczuciowe z powodami, ich relacje były pozytywne, nacechowane miłością, akceptacją, zmarły otaczał powodów opieką, wsparciem, dawał bliskim poczucie bezpieczeństwa. Powodowie oraz poszkodowany celebrowali święta rodzinne, spędzali wspólnie wolny czas na spotkaniach rodzinnych,, spontanicznych wycieczkach, wyjazdach górskich. Na zmarłym spoczywał w przeważającej mierze obowiązek zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny. Powódka zajmowała się przede wszystkim domem i opieką nad dziećmi (zeznania powódki – k. 129-131).

Śmierć Z. G. (1) była dla powodów głębokim przeżyciem psychicznym. Powodowie mieli problemy natury psychicznej po śmierci męża i ojca, stan ich zdrowia psychicznego zmienił się diametralnie poprzez wystąpienie szeregu zaburzeń emocjonalnych. Wystąpiły u nich zaburzenia depresyjne i zaburzenia psychosomatyczne w reakcji na stres w wyniku śmierci Z. G. (1) choć ich obraz był różny u każdego z nich. Małoletni P. G. był bardzo silnie związany emocjonalnie ze zmarłym ojcem. Po jego śmierci zamknął się w sobie, w rysunkach używał czarnych barw, mdlał na grobie ojca, miał bóle brzucha, wymioty, zaburzenia snu, apetytu, poczucie obniżenia własnej wartości. Małoletni J. G. w chwili śmierci ojca nie miał ze względu na wiek dostatecznego rozeznania, jednak obecnie relacjonuje, iż brakuje mu ojca i chciałby go zobaczyć (zeznania powódki – k. 131, nagranie: 00:52:00-00:53:29, opinia biegłego psychologa – k. 446-454).

Powodowie cierpieli i cierpią na zaburzenia depresyjne i emocjonalno-uczuciowe bezpośrednio jak i w chwili obecnej pod postacią braku chęci do życia, apatii, utraty energii życiowej, załamania, rozpacz, izolowania się społecznego, obniżonej samooceny, poczuciu bezwartościowości, zamknięcia się w sobie, lęki, u matki - mistycyzm, u dzieci - odcięcie się od uczuć i emocji u P., u J. - zachwianie równowagi emocjonalnej i nadwrażliwość w sytuacjach trudnych i stresowych. Powodowie mieli objawy świadczące o występowaniu u nich przedłużonej żałoby, przechodzącej w depresję, trwającej i utrwalonej do chwili obecnej, na skutek nasilonego, silnego bólu i cierpienia psychicznego (zeznania świadka A. M. – k. 127, nagranie: 00:14:52-00:16:01, 00:18:31-00:19:49, zeznania świadka W. S. – k. 129, nagranie: 00:32:07-00:34:01, zeznania powódki – k. 130-131, nagranie: 00:50:12-00:51:58, opinia biegłego psychologa – k. 446-454).

Powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa zarówno finansowego, jak i psychicznego. Zmuszona była do przejęcia tzw. męskich obowiązków w domu, w tym podjęcia zawodowej pracy zarobkowej. Szybkie podjęcie pracy było dla powódki sposobem przezwyciężenia kryzysu po śmierci męża. Po zdarzeniu powódka nie korzystała z pomocy psychologa.

Okazjonalnego wsparcia udzielała jej rodzina, przyjaciele oraz ksiądz z miejscowej parafii (zeznania świadka W. S. – k. 128-129, nagranie: 00:30:16-00:31:50, opinia biegłego psychologa – k. 446-454).

Śmierć męża i ojca na życie powodów w przeszłości, obecnie i w przyszłości ma charakter destrukcyjny, dzieci są pozbawione ojca, powódka męża, wszyscy wsparcia i poczucia bezpieczeństwa. Małoletni powodowie nie przyznają się przed rówieśnikami, iż ich ojciec nie żyje. Okoliczność, że inne dzieci np. grają w piłkę ze swoimi ojcami, jest dla nich do chwili obecnej źródłem cierpienia (zeznania powódki – k. 130-131, nagranie: 00:44:30-00:49:38).

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, dokumentów złożonych do akt szkodowych oraz akt postępowania karnego, zeznań świadków, zeznań powódki przesłuchiwanej w charakterze strony oraz opinii biegłych – opinii łącznej biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz biegłego specjalisty medycyny sądowej, jak również opinii biegłego psychologa.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty dołączone do pozwu i złożone w toku sprawy, bowiem fakt ich sporządzenia – w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy – nie budził wątpliwości, a ich autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne i w pełni korespondujące z zebraniem materiałem dowodowym. Podobnie Sąd ocenił zeznania powódki przesłuchanej w charakterze strony.

Sąd podzielił także w pełni ustalenia i wniosku wyprowadzone z opinii łącznej biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz biegłego specjalisty medycyny sądowej. Biegli sporządzili wyczerpującą opinię, która w sposób przystępny, spójny i logiczny pozwoliła na odtworzenie przebiegu wypadku oraz obrażeń odniesionych przez poszkodowanego Z. G. (1). Sąd zwraca uwagę, iż obliczenia poczynione przez biegłego ds. ruchu drogowego cechuje wysoki stopień szczegółowości, co nie umniejszało przejrzystości sformułowanych wniosków. W sprawie strona powodowa składała liczne zastrzeżenia do opinii, zarówno co do poczynionych ustaleń, przyjętej metodologii czy użytych narzędzi. W ocenie Sądu zarzuty te bądź nie miały podstaw merytorycznych i wynikały z niezrozumienia treści opinii, bądź też zostały wyjaśnione w złożonej przez biegłych opinii uzupełniającej oraz ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie.

Opinia biegłego psychologa sporządzona została w sposób zwięzły, spójny i stanowiła odpowiedź na pytanie Sądu w zakresie relacji łączącej powodów ze zmarłych, przeżywania przez nich okresu żałoby, reakcji psychicznych i psychofizycznych powodów na śmierć Z. G. (1) oraz wpływu wypadku na obecne życie powodów. Zastrzeżenia dotyczące badania J. G. zostały przez biegłego wyeliminowane poprzez złożenie ustnych wyjaśnień na rozprawie i nie rzutowały na ogólną ocenę przydatności opinii w ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu badawczego, bowiem opinia biegłych dopuszczona w niniejszej sprawie w sposób klarowny i wystarczający, na potrzeby niniejszego postępowania, odpowiadała na pytania dotyczące rekonstrukcji przebiegu wypadku i odniesionych przez zmarłego obrażeń.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie opinii prywatnych – sporządzonych w innych sprawach sądowych, mając na względzie, iż opinie te sporządzone zostały w odmiennych stanach faktycznych, przebieg zdarzeń w innych sprawach był odmienny, w szczególności odmiennie kształtowały się prędkości zderzeniowe, warunki panujące na drodze etc..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania

w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W myśl art. 34 ust. 1 przywołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast zgodnie z art. 13 ust. 2 i art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W myśl art. 19 ust. 1 ww. ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powództwo o zadośćuczynienie zasługuje na uwzględnienie co do istoty i znajduje oparcie w przepisach prawa. Sąd wyraża ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego. Ujemne następstwo krzywdy stanowiące naruszenie dobra osobistego może polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, poczuciu osamotnienia, żałoby po śmierci osoby najbliższej. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, także: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia rodzinnego, więzi emocjonalnej z mężem i ojcem oraz korzystania z jego pomocy i wsparcia. Już zeznania powódki oraz świadków potwierdzały istnienie silnej i trwałej więzi emocjonalnej między powódką i jej mężem oraz małoletnimi powodami i ojcem, jak również obrazowały rozmiar negatywnych odczuć powodów po śmierci Z. G. (1).

W przypadku powódki śmierć męża stanowiła nie tylko ciężkie przeżycie psychiczne poprzez zerwanie więzi uczuciowej, ale wiązało się także z całkowitą zmianą jej trybu życia. Od śmierci męża powódka nie jest w stanie bowiem w takim samym stopniu poświęcać czas na wychowanie małoletnich. Brak męża oznacza dla niej także wykonywanie czynności w domu, które były uprzednio niejako zarezerwowane dla zmarłego Z. G. (1). Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru poniesionej krzywdy jest także fakt, iż śmierć męża w dalszym ciągu rzutuje na bieżący stan psychiczny powódki i objawia się wycofaniem, izolowaniem się i odejściem w mistycyzm.

Także u małoletnich powodów śmierć ojca stanowiła dla nich źródło negatywnych przeżyć nie tylko w chwili zdarzenia, co z uwagi na wiek powodowie odczuli w niewielkim stopniu, ale wypadek ten znalazł przełożenie w ich dalszym rozwoju, a także ukształtowaniu ich osobowości, cech charakteru oraz postaw społecznych i etycznych. Jest bowiem oczywiste, że w poprawnie funkcjonującej rodzinie powinny ukształtować się więzi emocjonalne, które przekładają się następnie na poczucie bezpieczeństwa, czy przynależności do grupy społecznej, jaką jest rodzina oraz na kształtowanie się poczucia własnej wartości poprzez świadomość istnienia oparcia w ojcu – osobie stanowiącej wzorzec zachowań.

Zaburzenie funkcjonowania więzi emocjonalnych, ich zerwanie, bądź też brak możliwości ich wykształcenia w sposób niewątpliwy rzutowało na rozwój psychiczny i emocjonalny powodów i doprowadziło to do wystąpienia trudności emocjonalnych i adaptacyjnych, jak zostało to uwidocznione w opinii biegłego z zakresu psychologii.

Ustalając wymiar należnego zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż powinno ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 r. (sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272), zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, LEX nr 141396). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05, LEX nr 179739). W związku z tym przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Podkreślić jednocześnie należy, iż wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego winna być adekwatna do rangi naruszonego dobra. Więż z osobą najbliższą jest niewątpliwie dobrem osobistym wysokiej rangi. Zasądzanie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie takich dóbr kwot niewspółmiernie niskich prowadziłyby do pośredniej ich deprecjacji.

Przyznając zadośćuczynienie powodom w niniejszej sprawie Sąd miał na względzie, iż wiek małoletnich powodów nie powinien stanowić wyznacznika zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Potrzeba istnienia bliskości z rodzicem jest niejako wpisana w naturę człowieka i nawet jeżeli dziecko nie poznało nigdy żyjącego ojca, to ta tęsknota za rodzicem czy też potrzeba poszukiwania ojca w późniejszym okresie życia bardzo często występuje. Jest to bowiem naturalna potrzeba więzi, która nie musi zostać stworzona za życia rodzica. Wprawdzie normalną kolej rzeczy stanowi to, iż to dzieci żegnają swoich wstępnych, niemniej jednak w przedmiotowej sprawie zmarły w dacie wypadku był osobą młodą, zdrową i pozostającą w sile wieku, wobec czego małoletni powodowie jeszcze przez długi czas mogliby się cieszyć jego obecnością i niezbędną pomocą w życiu codziennym. Z. jest pojęciem o którym można mówić w przypadku chociażby licznego grona rodzeństwa, które jest w stanie w jakiś sposób uzupełnić brak jednego z braci czy siostr. Brak więzi z ojcem jest natomiast tym brakiem, którego nie zastąpi najbardziej kochająca matka czy też inna bliska osoba. Przyznane przez Sąd świadczenie nie będzie w stanie naprawić zerwanej na zawsze więzi rodzinnej, ale pozwoli chociaż w pewien sposób zrekompensować stratę doświadczaną przez małoletniego od początku swojego świadomego życia.

Podkreślenia wymaga, iż w każdym człowieku, bez jakiegokolwiek wyjątku, tkwi prawo do zachowania więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych, nie każdy ma jednak okazję, aby tego rodzaju więź została faktycznie

wytworzona albo by była na tyle intensywna, aby mogła zostać uznana za dobro osobiste przypisane do jednostki o znaczeniu nie mniejszym niż jej godność, cześć albo dobre imię. Sam fakt niewykształcenia się tych więzi wskutek okoliczności faktycznych – takich jak urodzenie się dziecka po śmierci ojca – nie powinien pozbawiać powoda ochrony jest prawa do zachowania tejże więzi.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sąd uznał kwotę 150 000 zł za adekwatną do wymiaru poniesionej krzywdy przez każdego z powodów. Sąd dostrzegając, iż każdy z powodów w indywidualny sposób odczuł negatywne następstwa utraty męża i ojca, jednakże ich cierpienia stanowiły następstwo tego samego zdarzenia, analogiczna była także sytuacja, w której znalazł się każdy z powodów. Z powyższych względów różnicowanie wysokości zadośćuczynienia dla poszczególnych powodów byłoby w niniejszej sprawie nieuprawnione.

Przy ustaleniu kwoty należnego zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej, na podstawie którego wysokość zadośćuczynienia winna być ograniczona o kwoty wypłacone powodom uprzednio tak przez pozwanego, jak i inne podmioty, które zrealizowały świadczenia na rzecz powodów w związku ze śmiercią Z. G. (1). W szczególności Sąd podkreśla, iż strona pozwana nie była w stanie wskazać, jakie kwoty zostały przez nią wypłacone powodom, nie przedstawiła także żadnych dowodów na potwierdzenie dokonanych wypłat przez inne podmioty. Sąd podkreśla, iż zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązkiem stron jest wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dopuszczenie z urzędu dowodu nie wskazanego przez strony jest uprawnieniem, z którego sąd powinien korzystać w sytuacjach wyjątkowych i w sposób nie nasuwający podejrzeń co do bezstronności. Nie może on jednak w ten sposób wyręczać w inicjatywie dowodowej strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 roku, sygn. akt II CKN 320/01).

Na marginesie Sąd zaznacza jednak, iż nawet gdyby okoliczność podnoszona w odpowiedzi na pozew, tj. otrzymanie przez powodów świadczeń odszkodowawczych została wykazana, to otrzymane kwoty tytułem odszkodowania lub renty nie mogły wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia otrzymanego z tytułu naruszenia katalogu dóbr osobistych wskazanych przez powodów.

Wymiar zasądzonej kwoty podlegał stosownie do art. 362 k.c. zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania.

Po dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego oraz biegłego specjalisty medycyny sądowej, Sąd przyjął przyczynienie na poziomie 70%. Na podstawie opinii biegłych należało przyjąć, iż poszkodowany w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a fotel na którym podróżował był ustawiony w nieprawidłowej pozycji i okoliczności te czyniły niemożliwym przeżycie zderzenia przy siłach działających na ciało poszkodowanego Z. G. (1). Z opinii biegłych wynikało, iż wartości przeciążenia, jakim poddany był Z. G. (1) były wartościami granicznymi do przeżycia w sytuacji, gdyby poszkodowany miał zapięte pasy. Jednocześnie należy zauważyć, iż kierowca samochodu marki V. (...), w którym znajdował się poszkodowany w chwili zderzenia, był poddany działaniu zbliżonych sił o minimalnie większych wartościach, jednakże z uwagi na zapięte pasy bezpieczeństwa i prawidłowe ustawienie fotela kierowca przeżył wypadek. Można więc domniemywać z dużą dozą prawdopodobieństwa – co potwierdzili także biegli w swojej opinii – że gdyby Z. G. (1) podróżował w zapiętych pasach bezpieczeństwa oraz przy prawidłowo ustawionym fotelu, wówczas nie doznałby obrażeń, które spowodowałyby jego zgon.

Zachowanie, wyrażające się w zaniechaniu zapięcia pasów bezpieczeństwa jest zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym. Jest okolicznością notoryjną, iż zapięcie pasów w sposób znaczący ogranicza skutki wypadków. Obrażenia doznane przez pasażerów pojazdu na skutek zadziałania pasów bezpieczeństwa są w sposób istotnie mniejszy od obrażeń doznanych na skutek uderzenia w elementy auta bądź na skutek wypadnięcia z niego. Rażące naruszenie obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy, nie pozwala zatem na całkowite odstąpienie od miarkowania wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Świadomość obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa jest bowiem na tyle powszechna, że uchybienie temu obowiązkowi przez pasażera musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c. W tym zakresie, biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, należało uznać przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 70% za w pełni uzasadnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 470/15, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 października 2014 roku, sygn. akt I ACa 352/14).

Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 45 000 (150 000 zł x 30%), oddalając żądanie o zadośćuczynienie przewyższające powyższą kwotę. Sąd zasądził tę kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd uznał za zasadne, by odsetki naliczane były od dnia następnego po dniu, w którym upłynął termin przewidziany w art. 817 § 1 k.c. Pozwany otrzymał od powodów pismo ze zgłoszeniem szkody w rozmiarze odpowiadającym kwotom żądanym i przyznanym w toku przedmiotowego postępowania, wobec czego należało przyjąć, iż od tego momentu pozwanemu znane było skonkretyzowane żądanie stron. Po upływie terminu 30 dni, o którym mowa w art. 817 § 1 k.c. pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia, co czyni zasadnym roszczenie odsetkowe powodów od daty określonej w pkt I wyroku.

Rozróżnienie w rodzaju zasądzonych odsetek wynika z treści art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), nowelizującej brzmienie art. 359 k.c. oraz art. 481 k.c.

W związku z wejściem w życie ustawy nowelizującej, w art. 481 § 2 k.c. dotychczasowe pojęcie odsetek ustawowych zostało zastąpione pojęciem odsetek ustawowych za opóźnienie. Jednocześnie, na mocy art. 56 ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed 1 stycznia 2016 roku, stosuje się przepisy dotychczasowe. Od nieuiszczonych w terminie należności za okres kończący się w dniu 31 grudnia 2015 roku należą się odsetki ustawowe, a za okres rozpoczynający się w dniu 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując, że powodowie wygrali proces w 22,5%, a pozwany w 77,5%. Stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.